

mogą spotkać historyka i nauczyciela – stwierdził Wojciech Wrzesiński – kiedy dostrzega, że zespoły badawcze, przy których narodzinach był obecny, nie tylko rozwijają jego myśli i sugestie, ale i osiągają rezultaty idące znacznie dalej niż on sam przewidywał.

Profesor Wojciech Wrzesiński jest autorem ponad siedmiuset publikacji, w tym kilku monografii, spośród których warto wymienić: *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920* (Olsztyn 1974), *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922-1939* (Poznań 1970), czy ogromne studium pod tytułem *Sąsiad. Czy wróg?* (Wrocław 1992) – o kształtowaniu się obrazu Niemca w polskiej świadomości narodowej.

Obok pracy naukowej i dydaktycznej są w życiu Profesora Wrzesińskiego chwile przeznaczone na aktywność społeczną, zaangażowanie i działalność organizacyjną. Gdziekolwiek podejmował badania historyczne, tam owocami Jego działalności były nie tylko książki, ale i sukcesy na polu organizacji naukowych. W Olsztynie Profesor Wrzesiński był współtwórcą Fundacji im. Wojciecha Kętrzyńskiego, przekształconej później w Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Wrocławskie środowisko naukowe zawdzięcza Mu powstanie Uczelnianego Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych, uzupełniają wizerunek doktora honorowego osiągnięcia we współpracy z Instytutem gen. Sikorskiego w Londynie, Instytutem Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz zasługi w kooperacji naukowej z Uniwersytetem Lwowskim.

Profesor Wojciech Wrzesiński – obecny prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, były rektor Uniwersytetu Wrocławskiego – jest członkiem wielu gremiów naukowych i kolegów redakcyjnych, organizatorem nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce, w swoim czasie zdeterminowanym propagatorem utworzenia Uniwersytetu Opolskiego i wreszcie – doktorem *honoris causa* tegoż Uniwersytetu.

Róża Dembska

### NIEMIECKO-POLSKIE KONFLIKTY NARODOWOŚCIOWE W PROWINCJI POZNAŃSKIEJ I NA MAZURACH W LATACH 1848-1918

W dniach od 22 czerwca do 1 lipca 2001 r. odbyło się w Poznaniu i w Karwicy na Mazurach kolejne, wspólne seminarium studentów niemieckich z *Albert-Ludwigs-Universität* we Fryburgu Bryzgowijskim (Freiburg im Breisgau) i polskich z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na temat: „Niemiecko-polskie konflikty narodowościowe w Prowincji Poznańskiej i na Mazurach w latach 1848-1918”. Jego zorganizowanie i realizacja były możliwe dzięki finansowej dotacji władz rektorskich UAM i Uniwersytetu we Fryburgu oraz Fundacji im. Boscha.

Przygotowania do wspólnego spotkania rozpoczęto wraz z inauguracją zajęć letniego semestru 2001 r. W jego ramach wstępne, przygotowawcze zajęcia ze studentami odbyli – dr Heinrich Schwendemann w Instytucie Historii UAM w Poznaniu, a dr Bożena Górczyńska-Przybyłowicz w *Historisches Seminar* we Fryburgu. Tak rozpoczętą pracę kontynuowano na uczelniach macierzystych, przygotowując prace seminaryjne przewidziane do zaprezentowania podczas wspólnych posiedzeń zaplanowanych od 22 czerwca do 1 lipca 2001 r. w Polsce i od 14 do 17 lipca tegoż roku we Fryburgu.

Na pierwszy roboczy dzień spotkania zaplanowano zwiedzanie stolicy Wielkopolski: Ostrowa Tumskiego i Katedry, Fary, Muzeum Historji Miasta Poznania w Ratuszu oraz Muzeum Narodowego.

W niedzielę, 24 czerwca, rozpoczęła się część naukowa spotkania i prezentacja przygotowanych referatów: *Niemiecki Ostmarkenverein i polska „Straż” – indoktrynacja ludności* oraz *Strajk szkolny dzieci we Wrześni: Narodowe zjednoczenie Kościoła katolickiego*. Wśród uczestników konferencji znaleźli się w tym dniu: badacz stosunków polsko-niemieckich w XIX w. prof. Lech Trzeciakowski, dziennikarz Redakcji Niemieckiej TVP z Katowic Sebastian Fikus oraz gość UAM, potomek urzędnika Komisji Kolonizacyjnej, geolog, prof. Dietrich Heling z Heidelbergu (uczestniczył w spotkaniach

w Poznaniu i we Fryburgu). W trakcie interesującej dyskusji, która wywiązała się po wygłoszeniu powyższych referatów, prof. Trzeciakowski przedstawił m.in. tezę, iż polska organizacja „Straż” nie spełniała roli koordynatora istniejących ówczynie polskich organizacji na terenie Wielkopolski, mających przeciwstawić się niemieckiemu *Ostmarkenverein*. Część dyskusji dotyczyła także barwnej postaci Józefa Kościelskiego, założyciela „Straży”.

W kolejnym dniu poruszono dwa zagadnienia: *Poznań i Polacy w I wojnie światowej: niemiecko-polska opcja przeciw carskiemu despotyzmowi* oraz *Powstanie Wielkopolskie w listopadzie 1918 r. – koniec niemieckiego panowania w Poznaniu*. Szczególnie ożywiona polemika wiązała się z kwestią Powstania Wielkopolskiego i postawionym pytaniem: czy rzeczywiście temu zdarzeniu należy przypisywać miano „powstania” i czy takie określenie nie jest po prostu mitem?

Po odbytych obradach kontynuowano zwiedzanie miasta. Na ten dzień obrano najważniejsze obiekty związane z walką narodowościami, w tym gmach Komisji Osiedleńczej i zamek, który wzbudził szczególne zainteresowanie uczestników. Stanowi on bowiem nie tylko symbol pruskiego panowania w Wielkopolsce. W czasie II wojny światowej naziści usiłowali przekształcić go w najdalej na Wschód wysuniętą rezydencję dla Hitlera, według koncepcji architektonicznej Alberta Speera, nadając nowy, narodowosocjalistyczny charakter. To nie zakończone przedsięwzięcie, do czasu przerwania prac budowlanych w 1944 r., pochłonęło niebagatelną kwotę, bo ok. 27 mln marek.

Czas spędzony w Poznaniu został wykorzystany optymalnie, zarówno na poznanie historii miasta i jego zabytków, jak również pod względem naukowym na wykłady i dyskusje. Następnie grupa 35 studentów (25 Niemców i 10 Polaków) wyjechała wraz z opiekunami do Karwicy na Mazurach. Tam realizowano kolejny etap spotkania, wykorzystując je na poznanie okolicy tej małej mazurskiej wioski, leżącej u południowego brzegu Jeziora Nidzkiego, na zwiedzanie cmentarza żołnierzy rosyjskich z okresu I wojny światowej i starego cmentarza ponemieckiego. H. Schwendemann przedstawił przeszłości Karwicy, losy miejscowych Niemców w końcowej fazie II wojny światowej, którzy musieli opuścić ten teren, i spośród których 15% nie przeżyło ucieczki.

Części seminaryjnej, zatytułowanej *Mazury jako grupa etniczna odkryta w XIX wieku* towarzyszyła dyskusja na temat Mazurów jako nowej grupy etnicznej, którą usiłowała wykorzystać dla własnych celów zarówno niemiecka, jak i polska strona.

W kolejnym dniu, po podróży statkiem z Rucianego-Nidy do Mikołajek odwiedziono znajdujący się tam kościół ewangelicko-augsburski i działający na terenie gminy dom starców. W ośrodku tym przebywają głównie osoby pochodzenia niemieckiego, urodzone na terenie Mazur przed 1945 r. Dalsza trasa doprowadziła do Giżycka, gdzie obejrzano tablicę pamiątkową poświęconą Wojciechowi Kętrzyńskiemu oraz miejscowy kościół ewangelicki i Fort Boyen na obrzeżach miasta. Odbyte tego dnia w plenerze seminarium poświęcone zostało tematowi: *Pruska polityka językowa na Mazurach i jej skutki* i próbie ukazania jej odmienności w stosunku do Wielkopolski. Dyskutowano także nad problemem germanizacji miejscowej ludności.

W następnym dniu zwiedzano domy mazurskie w miejscowości Klon przeznaczone dla Mazurów (ich osiedlanie na terenie północnego Mazowsza w reencji ciechanowskiej zaplanowano jako element nazistowskiej polityki ludnościowej realizowanej w latach drugiej wojny światowej), skansen i pozostałości po „Tannenberg-Denkmal” w Olsztynku oraz pola Grunwaldu. Toczone w tym dniu dyskusje i wygłoszone referaty dotyczyły nie tylko odwiecznie trwającej polsko-niemieckiej polemiki na temat faktycznego znaczenia i mitu bitwy pod Grunwaldem z 1410 r. i pod Tannenbergiem w 1914 r. Poświęcone zostały także naukowym refleksjom na temat: *Plebiscyt i narodowosocjalistyczna polityka narodowościowa oraz koniec istnienia Mazurów*.

Następnego dnia zwiedzano ponure resztki Wilczego Szańca, czyli kwatery Hitlera w Gierłożu koło Kętrzyna. Wygłoszone referaty i dyskusje koncentrowały się wokół znaczenia Prus Wschodnich w hitlerowskich koncepcjach prowadzenia wojny, polityki ludnościowej realizowanej na terenie przyłączonych do tej prowincji ziem polskich oraz historycznego znaczenia zamachu dokonanego na Hitlera przez hrabiego von Stauffenberga w lipcu 1944 r. Ponury nastrój wojennej przeszłości rozwią-

dopiero koncert organowy w Świętej Lipce, a także leśniczówka Pranie, w której tworzył Konstanty Ildefons Gałczyński, i Piersławek, miejsce urodzin Ernsta Wiecherta; obydwu twórców urzeczonych pięknem i tajemniczością okolicy, których przekaz – chociaż nie zawsze prosty – potrafią zrozumieć obecnie zarówno Polacy, jak i Niemcy.

Ostatni dzień pobytu na Mazurach zdominowały tematy współczesne, poświęcone Mazurom, Polsce i Niemcom oraz problemom naszego członkostwa w Unii Europejskiej. W spotkaniu tym uczestniczył burmistrz Rucianego-Nidy dr Jan Skulmowski, znawca problemów lokalnych, który poprzez współpracę nawiązaną za pośrednictwem prof. Berndta Martina z radą gminy w Horben (Niemcy) usiłuje przybliżyć Mazury wspólnej Europie, a Mazurom Europę. Pożegnальnym etapem odbywanych w Polsce seminariów i dyskusji było zwiedzanie zamku krzyżackiego w Malborku oraz referaty na temat: *Twierdze jako przedmurza niemieckiej ekspansji na Wschód*.

Pożegnanie niemieckich gości w Poznaniu 1 lipca nie oznaczało zakończenia prac w ramach letniego semestru 2000/2001. Nastąpiło to dopiero w dniach 14-17 lipca 2001 r. we Fryburgu, dokąd zostali zaproszeni studenci polscy. Spędzone tam dni przeznaczono na zwiedzanie miasta i urokliwego Schwarzwaldu, miasta Breisach z jego przepiękną wyniosłą katedrą, symboliczny spacer po „europejskim” moście Breisach, który stanowił kiedyś granicę, a obecnie jest kłamrą łączącą Niemcy i Francję. Nawet atrakcyjny pobyt w wytwórni „szampana” w Breisach motywowano względami historii, wyjaśniając przy tej okazji nie tylko proces jego produkcji, lecz również postanowienia Traktatu Wersalskiego, określające prawa do używania tej nazwy. Ważnym elementem czterodniowego pobytu w Fryburgu były wspólne spotkania i refleksje na temat pobytu w Polsce. Pierwsze z nich, bogato ilustrowane filmem i zdjęciami, miało miejsce w domu prof. Martina w Horben, a końcowa, podsumowująca dyskusja w sali Seminarium Historycznego Uniwersytetu we Fryburgu. Spośród wszystkich odbytych dotąd spotkań (organizowane są one od dziesięciu lat) to opisywane określono niezaprzeczalnie jako najbardziej udane. Wpłynął na to zarówno atrakcyjny program, jak i dobre przygotowanie, wynikające niewątpliwie z wieloletniego doświadczenia organizatorów. Oprócz zaprezentowanych referatów i odbytych dyskusji znalazły się w jego porządku dziennym atrakcyjne wycieczki śladami wspólnej przeszłości obydwu nacji zarówno w Poznaniu, jak i na Mazurach. Seminarium było nowym i niezwykle cennym doświadczeniem dla obydwu stron, które na długo pozostanie w pamięci jego uczestników.

Znamienna była też wypowiedź prof. D. Helinga, który stwierdził, iż nawet tak dzieląca Niemców i Polaków wspólna przeszłość, rzetelnie omawiana i wyjaśniana, może stać się dla przyszłych pokoleń przestrogą i drogowskazem do wspólnego życia w zjednoczonej Europie. Spotkania młodych ludzi, którzy będą współtworzyli wspólne jutro są najlepszym sposobem na poznanie sąsiadów i ich problemów, likwidację istniejących nadal uprzedzeń i wszechobecných stereotypów oraz naukę wzajemnego szacunku i tolerancji. Zdanie to w pełni podzielają wszyscy uczestnicy seminarium.

*Bożena Górczyńska-Przybyłowicz*

### ŚWIADOMOŚĆ TOŻSAMOŚCI EUROPEJSKIEJ ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W PROCESIE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Perspektywa reformy instytucjonalnej oraz poszerzenia Unii Europejskiej sprawia, że debata o przyszłości jednoczącego się kontynentu wymaga uwagi nie tylko polityków i ekonomistów, ale także Kościołów jako rzeczników oparcia wspólnoty na fundamencie trwałych wartości i celów. Unia wyczerpała formułę, z jaką była kojarzona jeszcze u progu lat 90., kiedy wizja kontynentu pozbawionego wewnętrznych granic, swobodnego ruchu osób oraz wspólnej waluty wydawała się leżeć w bliskim